

Za redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętnych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza
drobnego 30 fen. (Incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Wio-
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji,
Anglii i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia

przyjmują się w Ekspedycji: przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy
pocztowe. W innych krajach za tytuł nasz agentury
za których pośrednictwem (coznacz. niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma

nadane Redakcji nie zwracają się i nie są one bła.

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski. Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behren-
strasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Plesze-
wie: L. Zboralski.

Czas odnowić przedpłatę!

Warunki przedpłaty pozostają te same co
w ubiegłym kwartale.

POZNAŃ, 20 marca.

W kwestyi rokowań między Anglią a Rosją dowi-
dujemy się dzisiaj z najświeższego telegramu londyń-
skiego, że tyle oczekiwana odpowiedź gabinetu petersbur-
skiego na angielski projekt protokołu nadeszła wreszcie i
wraz z nią została w d. 18 bm. przez hr. Szawałowa lordowi
Derby. Co zawiera ta odpowiedź, czy nowe jakieś i nie-
spodziewane przedstawia trudności, czy przyjmuje bez za-
strzeżenia propozycje angielskie lub czy je modyfikuje, tru-
dno odgadnąć. O treści odpowiedzi tyle tylko wiemy, że
kilka nowych proponuje zmian, nad którymi ma dopiero
obradować gabinet angielski. Jeżeli możemy dać wiarę
temu, co donoszą z Petersburga, odpowiedź wzmianko-
wana byłaby zadowalniająca, bo też propozycje angiel-
skie, nad którymi zastanawiano się w Petersburgu, nie
takiego nie zawierają, na co by się Rosja zgodzić nie
mogła. Niebawem więc spodziewać się należy przyjsia
do skutku zbiorowego protokołu, w którym wyszczególni-
mają być te reformy, które reprezentanci mocarstw na
konferencji carogrodzkiej uznali za konieczne dla Tur-
cji. Nieznana jest wprawdzie jeszcze postawa innych
państw w obec żądań gabinetu rosyjskiego — o rezulta-
cie misji jen. Ignatiewa w Berlinie i Paryżu autentycznych
nie posiadamy wiadomości a do Wiednia dopiero się ma
udać ambasador rosyjski — ale według prasy obawiać
się nie należy, ażeby z tej strony jakiś mogła jakaś
przeszkoda. Niemcy stoją w kwestyi wschodniej po stro-
nie Rosji i takby się też zdawało; Francja nie śmie
wystąpić z swym zdaniem a Austria nie będzie śmiała
narazić się ani na gniew ks. Bismarcka ani ks. Gorcza-
kowskiego; nawet Turcja nie wystąpi z opozycją i pospiesz-
y w obec jednomyślności mocarstw z zaprowadzeniem reform.
Jeżeli się już spieszą — jest to widoczne, a dowodem tego,
że tak nie zbyt jeszcze dawno zadekretował parlament
w dniu wczorajszym został otwarty przez sułtana. Telegram
carogrodzki donoszący o tym akcie uroczystym nadmien-
ia, że mowę tronową odczytał w przytomności sułtana
pierwszy jego sekretarz. Obecni otwarciu byli mini-
strowie, znakomici stanu cywilnego, duchownego i wojs-
kowego, senatorowie i pełnomocnicy obcych mocarstw
z wyjątkiem niemieckiego i rosyjskiego, których zastę-
powali dragomani ambasady.

Porta, jak widzimy, uprzedza życzenia mocarstw,
obawa więc wojny stawałaby się mniejszą — a jednak-
owoż trudno pogodzić się z myślą, ażeby w obecnym
stanie rzeczy, kiedy stosunki tak napięte a Rosja
od dwóch blisko lat się zbiera, pókiż można mieć za
ubezpieczony. Wojna, jak miewa Damoklesa, dopóty wi-
siec będzie nad Europą, dopóty nie rozbroją się Rosja
i Turcja. O tym jednakowoż nie będzie podobno
wzmianki w protokole, i to też nie było i nie będzie
przedmiotem rokowań między gabinetem angielskim a
Ignatiewem.

Zresztą i Bośnia i Hercegowina na nowo się zbiera
i już wczoraj donosiły telegramy o potyczce między
oddziałem tureckim a powstańcami w Bośni, a ukła-
dom między Turcją i Czarnogórą daleko jeszcze do
końca. Z Petersburga donoszą, że książę czarnogórski
nie obstaruje już przy żądaniu odstąpienia Spizy, natomiast
domaga się obwodów Niksicza. Gdyby Porta na te pro-
pozycje zgodzić się nie miała, wtedy Czarnogóra odwoła
się ze swoimi warunkami do mocarstw europejskich.

Z Rzymu odbieramy telegram, wedle którego mini-
ster sprawiedliwości ogłosił okólnik do jeneralnych pro-
kuratorów, w którym zaznacza zły wpływ, jaki wy-

warła świeża allokucya papieżka, wymierzona przeciwko
prawom istniejącym i instytucjom, jako też przeciwko
władzy państwowej. Powiada dalej okólnik: allokucya od-
wzięcia się państwu niewdzięcznością za swobodę, przy-
znaną kościołowi we Włoszech; allokucya wzywa bisku-
pów, ażeby obce mocarstwa podburzali przeciwko Wło-
chom; żądne państwo ścierpieć nie może takiej obelgi i
protekstacji. Prokuratorowie mogliby, nie nadwyrażając
nietykalności Papieża, ścigać te dzienniki, które ogła-
szają pomienioną allokucję, rząd jednakowoż nie wydaje
takiego rozkazu, bo gabinet silny jest wiarą w jedność i
wolność Włoch i chce dać dowód swej pobłażliwości a
wreszcie zaznaczyć, ile to wolności posiada Papież.

National-Ztg, która wczoraj zajmowała się
sprawą interpelacji posła dr. Komierowskiego w parla-
mencie, zamieszcza dzisiaj wiadomość, która nas żywo
może obchodzić. Otóż na posiedzeniu stronnictwa naro-
dowo-liberalnego w dniu 18 b. m. postanowiono wystą-
pić w parlamencie z projektem, który żądać będzie na-
tychmiastowego wprowadzenia w życie postanowień or-
dynacji niemieckiego kodeksu karnego, odnoszących się
do przymusu świadczenia i zastosowania tych przepisów
także w dyscyplinarnym śledztwie. Wedle tego projektu
cała więźnia ograniczony ma być na 6 tygodni a wy-
nosić będzie 6 miesięcy wtedy, jeżeli chodzić będzie o
nadwężenie tajemnicy urzędowej.

* Na wniosek podany do jenerałego pocztmi-
stra, otrzymał ks. dr. Kantecki następującą, wedle
Kuryera Poznańskiego, odpowiedź:

„Na podanie z dnia 3 b. m. odpowiadam Panu,
iż położenie rzeczy nie pozwala mi wydać rozpo-
rządzenia król. naddrekcyi poczty, aby cofnęła
wniosek, w którym żąda od król. sądu powiatowe-
go w Poznaniu przesłuchania Pana pod przysięgą.
Berlin, 16 marca 1877.
(podp.) Stephan.“

* Walne zebranie Delegatów Kółek
włosciańskich odbędzie się w dniu 24 b. m. (so-
botę) o godzinie 4-tę po południu na wielkiej sali ba-
zarowej.

* Z sprawozdania za rok 1876 król. dy-
rekcyi nowego Ziemstwa kredytowego naszego Księstwa
podajemy następujące dane:

Sytem Towarzystw rocznych nowego Ziemstwa kredy-
towego w 10 latach swego istnienia aż do końca r. 1876 wypuścił
w ogóle w obieg listów zastawnych za 125,936,100 marek, co
daje na rok przeciętnie 12,593,610 marek. Emisya Towarzystw
rocznych w roku 1870 wynosiła tylko 5,592,600 marek, —
natomiast w 1872 roku 29,974,200 m. a w roku 1873 15,801,300
marek. Od tego czasu zmniejszały się ciągle emisje, tak że
w roku 1876 wynosiła emisya tylko 8,286,300 marek. Czy na-
stąpi w tej mierze jaka zmiana, jeżeli zamierzono przez mini-
stra rolnictwa rozszerzenie działalności Towarzystwa wejdzie
w życie, nie podobna dziś oznaczyć.

W sprawie przez ścisłszy wydział głównego Towarzystwa
i Towarzystw rocznych wniesionego Ziemstwa dla włosciań
odbyła się, jak wiadomo, w listopadzie r. z. konferencya me-
żów zaufania w ministerstwie rolnictwa w Berlinie a obrady
tej konferencji doprowadziły do rezultatu, że porzucono myśl
utworzenia Ziemstwa dla włosciań jako osobnej instytucji, na-
tomiast właścicieli mniejszych posiadłości postanowiono przy-
puścić do korzystania z dobrodziejstw Ziemstwa kredytowego
przez odnośną zmianę statutów Towarzystw rocznych. Na po-
stawie uchwały tej konferencji wypracowano w końcu miesiąca
stycznia br. przez komisyj wybraną z łona ścisłszego wydziału
w roku zeszłym pod przewodnictwem komisarza rządowego,
naczelnego prezesa Günthera oraz za współudziałem dyrekcji,
projekta trzeciego dodatku do drugiego regulaminu, dotyczące
rozszerzenia działalności nowego Ziemstwa kredytowego dla W.
K. Poznańskiego z 5 listopada 1866 i dodatek do instrukcyi
z 1 grudnia 1866 — są obecnie przedłożone ministrowi do dal-
szych rozporządzeń.

Cała działalność nowego Ziemstwa kredytowego za r. 1876
przedstawia się jak następuje:

W ogóle wydało Towarzystwo w listach zastawnych ma-
rek 188,506,830 i to Towarzystwo główne 62,570,730 marek w

powiększyła, to znaczy: czy mieszkańcy tego okręgu
opłacają swoje podatki, czy nie opłacają, a to znów zna-
czy: czy trzeba tam posłać pieniędzy z kasy agitacyjnej,
i ile?

Pytanie 2-gie: Jak dzieli się ludność w okręgu
według wyznania i jakiej liczby wyborców dostarcza ka-
żde wyznanie z osobna?

3. Które języki są w okręgu reprezentowane? —
Od odpowiedzi na to pytanie zawisło, czy trzeba posłać
wina czy wódki.

4. Ile gmin należy do okręgu? Jaki w nich stan
rzeczy w ogóle?

5. Jaką większością zwyciężył kandydat po raz
ostatni wybrany?

6. Co przyrzekł był wyborcom, a czego nie do-
trzymał?

7. Ile w przecięciu kosztował go każdy głos?

8. Któży właściciele większych posiadłości oddają
włosciańom ziemię za połowę sprzętu?

9. Którego stronnictwa trzymają się „współobywa-
tele wyznania mojżeszowego”? Czy są na dzierzawach,
któreby im można wypowiedzieć?

10. Ilu wyborców partii przeciwniej możnaby drogą
reklamacyi wymazać z spisów? — Ten jest najtańszy
sposób uśmiercania ludzi żywych.

11. Czy są kandydaci przeciwni, aspiranci do kan-
dydatury, ludzie, którzy choćby gwałtem chcą przeprowa-
dzić swoich kandydatów, i inne podobne indywidualia?

12. Jeśli są, z jakich wad i występów możnaby
im uczynić zarzut? W ogóle co możnaby wysłedzić nie-
korzystnego w ich życiu dotychczasowym?

13. Czy są w okręgu renomowani zawadytacy, za-
wadytacy których możnaby ustraszyc partją przeciwną i
przez ostatnich wyborców? — Z odpowiedzi na to pyta-
nie wynika: czy liczba wyborców zmniejszała się, czy

swym 10 letnim peryodycie emisyjnym aż do 1 lipca 1867, To-
warzystwa roczne 125,936,100 m. równie w 10 letnim peryo-
dzie emisyjnym aż do 31 grudnia 1876. Zwrócono i to nie przez
amortyzacya wedle planu 3,944,610 m. a mianowicie przez To-
warzystwo główne 2,016,510 m., przez Towarzystwa roczne m.
1,928,100. Do oprocentowania pozostaje przeto jeszcze marek
184,562,220, i to przez członków Towarzystwa głównego marek
60,554,220, przez członków Towarzystw rocznych 124,008,000 m.
Amortyzowanych jest włącznie do 2 stycznia 1877 wypowie-
dzianych listów zastawnych 15,521,220 m. i to głównego Towar-
zystwa 10,898,820 m., Towarzystw rocznych 4,622,400 marek.
W listach zastawnych jest więc przeto jeszcze 169,041,000 m.,
z tych w listach zastawnych głównego Towarzystwa 49,655,400 m.
Towarzystw rocznych 119,385,600 m. W funduszu rezer-
wowym znajduje się 15,679,200 marek — i to w funduszu rezer-
wowym głównego Towarzystwa, 6,054,000 m., Towarzystw
rocznych 9,625,000 m. W obiegu jest przeto jeszcze listów za-
stawnych za 153,361,800 m., z tych 43,601,400 m. w listach za-
stawnych głównego Towarzystwa a 109,760,400 marek w li-
stach zastawnych Towarzystwa rocznego. — Zastawionych
jest za pożyczkę do oprocentowania w ilości 184,562,220 m. 1524
majątków (1121 większych wartości takacyjnej 60,000 m., 403
mniejszych wartości niż 60,000 m.) z arealem 816,595 hekta-
rów tak że przeciętnie 1 hektar zastawionym jest za 226 m.
Okolo połowy miesiąca lutego nie zapłaconych było jeszcze
procentów w ogóle 233,539 m. na substancję podano w tym sa-
mym czasie 5 większych a 4 mniejsze majątki. Takie zrobiono
w r. 1876 ogółem 147, listy zastawne wygotowano tylko w 129
przypadkach, co nakazuje przypuszczać, że w niektórych razach
żądano wygotowania taksy landszaftowej celem wzięcia pożycz-
ki z innych instytucji.

Kasnechny roczny za r. 1876 wykazuje że z uchwalonych
w przeszłorocznym etacie rozchodowy 138,045 m., zaozczęd-
dzono w ogóle 13,864 m., a więc przeszło 10 procent; a miano-
wicie zaozczędzono przy funduszu na koszt administracyi 8999
m., przy funduszu rezerwowym głównego Towarzystwa 1084 m.,
przy funduszu rezerwowym Towarzystw rocznych 3623 m., przy
funduszu na pensje 725 m. Natomiast wydano z funduszu na
budowę 870 m., więcej bo kosztu reperacyi za nisko były obli-
czone. Zresztą i w ubiegłym roku mogłyby koszty administracyi
być pokryte być dochodami nadwyżkami. Takowe wynosiły
włącznie przewyżki z r. 1875 w ilości 29,226 m., 138,362 m.,
tak że po odciągnięciu kosztów administracyjnych w ilości
124,180 m., pozostała jeszcze przewyżka z r. 1876 w ilości 14,181
m. Ogólna suma przewyżek obudom systemem wspólnych
funduszy administracyjnych wynosiła w upłynionym roku
553,280 m., z których przypada na Towarzystwo główne 279,859
m., na Towarzystwo roczne 573,420 m.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że wzmianka na-
sza co do amortyzacyi Towarzystw rocznych, zamieszczona
w nrze 63 Dziennika, a mianowicie co do umo-
wienia 25% za lat mniej więcej trzy, odnosi się natu-
ralnie nie do wszystkich Towarzystw rocznych, ale tylko
do Towarzystwa rocznego z r. 1867.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał rendantowi głównego urzędu poborowego
Frankenberg w Bydgoszczy tytuł radcy obrachunkowego.

Nauczyciel wyższy dr. Koenigsbeck przy gimnazjum
chojnickim powołany został do gimnazjum raciborskiego.

Korespondencje Dziennika Poznańskiego.

Wiedź, 18 marca.

(Rezolucya świętojurcy Kowalskiego w komisji rejchsratowej
i wyjawione z okoliczności tych obrad zapatrywanie rządu na
znaczenie galicyjskich ustaw krajowych, których broni poseł
dr. Euzebiusz Czerkawski.)

* Pisałem wam dawniej o rezolucyi wniesionej
w grudniu r. z. podczas rozpraw budżetowych przez
świętojurę Kowalskiego, a żądającej utworzenia we
Lwowie głównej szkoły normalnej z ruskim językiem
wykładowym, „która tam dawniej istniała“ wedle twier-
dzenia wnioskodawcy, w rzeczywistości zaś, jak natych-
miast historyczny wykazał poseł dr. Grocholski, ni-
gdy tam nie istniała. O ile losy rezolucyi tej zawisły
od komisji rejchsratowej do spraw szkolnych, już o nich
rozstrzygnięto w zeszły piątek wieczorem. Obrady te
były nie tylko ciekawe lecz i ważne z powodu objawio-

nego w ich toku zapatrywania rządu na prawomocność
ustaw uchwalonych przez sejm galicyjski. Z zyczliwej
ręki dochodzi mi dziś odpis sprawozdania, z którego
przesyłam wam streszczenie, jako zdolne zainteresować
was więcej od któregokolwiek innego z przedmiotów bę-
dących dziś na stole w rejchsracie i jego komisjach.

Świętojurca Kowalski, przyzwany do obrad ko-
misji jako wnioskodawca, powtarzał zwykłe załe na ucisk
„narodu ruskiego“, dodając do nich nową napaść na ga-
licyjskie władze szkolne, którym uczynił zarzut samo-
woli w zaprowadzaniu języka wykładowego. Rozumie
się, że centraliści, z których składa się większość ko-
misji, a którzy w świętojurach mają szczerzy sprzy-
mierzeńców nie tylko przeciw żywiłowi polskiemu lecz
i przeciw najżywiłotniejszemu interesom Galicji, — cen-
traliści, mówię, z wielką przychylnością wysłuchali za-
łów i zarzutów p. Kowalskiego i posunęli się w wnio-
skach swych nawet po to zażądanie wyrażone w jego re-
zolucyi. Poseł Beer, radca dworu, stawiał bowiem
wniosek o utworzenie osobnego ruskiego seminarium na-
uczycielskiego we Lwowie, a poseł Suess, profesor wie-
deński, ten sam, który w należytym pojęciu niemieckiej
misy cywilizacyjnej domagał się niedawno zniesienia u-
niwersytetu lwowskiego, ale poniósł klęskę, tą razą dość
był skromny i żądał tylko utworzenia klasy przygo-
tawczej przy gimnazjum ruskim we Lwowie, — wnio-
sek mimo skromności swej o tyle nieskromny, że rów-
nież wychodzi po za granice rezolucyi.

Poseł Euzebiusz Czerkawski zwałczal wywody
świętojurskie i wnioski centralistów. Wykazał namas-
przód bezpodstawność zarzutu o samowoli w zaprowa-
dzaniu języka wykładowego, powołując się na galicyjską
ustawę z r. 1867, która przyznaje prawo stanowienia o
języku wykładowym temu, kto szkołę utrzymuje, a więc
gminie. Ponieważ zaś gminy nawet przeważnie grecko-
katolickie czyli wrzeczom ruskie wcale nie pragną szkół
z ruskim językiem wykładowym, ponieważ owszem z po-
wodu pokrewieństwa plemiennego i językowego, dalej
z powodu kilkowiekowej wspólności dziejowej czują się
w ściślejszej jednoci z żywiłem polskim, który uważają
za jedynie uprawniony i uzdolniony do wykonywania
misy cywilizacyjnej, przeto władze szkolne nie mogły
nawet zaprowadzać języka ruskiego jako wykładowego.
Stósując się to przedewszystkiem także do miasta Lwowa,
gdzie z małemi może wyjątkami wszyscy mniemani Ru-
sini, tj. wyznawcy obrządku grecko-katolickiego, w rze-
czywistości są Polakami i w życiu rodzinnem wyłącznie
polskiego używają języka. Co się tyczy szczegółów o-
wey szkoły czteroklasowej, co do której świętojurca Ko-
walski domaga się „przywrocenia“ języka ruskiego, mó-
wca zwałcza wywody o dawniejszym istnieniu szkoły z
językiem ruskim w sposób co do treści znany wam już
z przemówienia p. Grocholskiego, które czasu swego po-
dałem wam wedle stenogramów. Nakoniec swego po-
dałem wam przeciw wnioskowi Beera o utworzenie osobnego
ruskiego seminarium nauczycielskiego, wykazując, że za-
kład taki byłby nie tylko bez pożytku, ale nawet nie
mogłoby się ostać, bo świeże doświadczenie uczy, że gdy
rząd chciał utworzyć tylko zakład dla preparandów se-
minaryjnych z językiem ruskim, zamiar spełził na niczem
po prostu dla braku uczni.

Tu zabiera głos komisarz rządowy, radca ministe-
ryalny p. Herman i tu dopiero obrady nabierają wła-
ściwie znaczenia. Komisarz rządowy utrzymuje, że ga-
licyjska ustawa krajowa o języku wykładowym nie może
być wyłącznie decydującą, że owszem musi stósować się
do późniejszych ustaw wydanych zasadniczo dla całego
państwa. Dla należytego ocenienia tego sposobu inter-
pretacyi ustawy galicyjskiej dodać tu trzeba, że specyal-
nie sprawy szkolne w Galicji są uregulowane osobnem
rozporządzeniem cesarskiem, mocą którego rzeczywicie
pewne wyjątkowe dostało się Galicji stanowisko wśród
krajów austriackich. Ale choćby nawet pominąć rozpo-
rządzenie cesarskie, zasada wygłoszona przez komisarza
rządowego jest mylna, jak natychmiast dowiódł poseł
E. Czerkawski, wywodząc, że zasada ta w grę z się
sprzeciwia konstitucyi, która wyraźnie orze-

zek zabrać głos, choćbym naraził się miał na nieślaskę
Waszję Książęcę Mości. Oczywiście potrzeba sił nowych,
młodocianych a jako taką znamy księcia Alienora, który
ze względu na swój sposób myślenia, na rozległą wiedzę
i ród dostojny należałby do najznamienitszych postaci,
będących ozdobą naszego sejmu. W naszym to interesie,
aby tak drogi, adoptowany syn nasz, ojczyzny jak naj-
ściślejszemi powiązany był węzłami z tą świętą ziemią
naszą, aby nieśmiertelne Norrensteinów miano niezatar-
temi wyrte było głoskami w złotej księdze narodu na-
szego.

Piękną mowę tę przyjęło kilku obecnych objawami
zadowolenia.

— Dostojni panowie! — odezwał się książę Okta-
wian głosem rozrzedzonym. — Jeśli wniosek ten rze-
czywiście ma być oddany pod obrady, nie wypada mi
jak tylko opuścić salę i ustąpić tego miejsca jego ekscel-
lencyi naszemu wiceprezesoowi, księciu Eitelwaremu; bo
niepodobna mi przedyskutować, gdy zebranie ma powziąć u-
chwałę o członku mojej rodziny.

Wstał i wyszedł. Książę Eitelwary zasiadł na jego
miejscu.

— Książd proboszcz dobrodziej mógłby nas najle-
piej objaśnić o stosunkach w okręgu etelwarskim — za-
apostrofował pan Kolompy duchownego.

Ojciec Tymotej wstrząsnął nieco ramionami, ostate-
cznie jednak był przekonany, że nie uchodzi tu odpowia-
dać: n o n o s s u s; chcąc nie chcąc zaczął mówić:

— Jeśli panowie każą, jak można najszczęśliwiej
i najjaśniejsi przedstawie stan rzeczy; z góry atoli oświad-
czam, że tylko prawdę będę mówił. Jeśli tedy panowie
pozwolą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Komedyanci życia.

POWIEŚĆ WĘGIERSKA

M. Jókaja.

Na mocy autoryzacyi jeneralnój

przełożył

G. J.

TOM II.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 294, 296, 297, 298, 2, 3, 4, 9, 10,
11, 12, 14, 15, 17, 18, 20, 23, 25, 32, 34, 35, 37, 38, 39, 40,
41, 43, 45, 55, 56, 57 i 64.)

Trudnoby uwierzyć, ile czasu potrzeba na tę pracę
możliwą. Jest to studium statystyczne, za które cały
świat naukowy powinienby nieskończenie być wdzięczny
tem, który z okoliczności agitacyi wyborczej niemi się
zajmuje. Jest to umiejętności dzielać się na liczne roz-
działy. Lubo przekonani jesteśmy, że okropnie znudzimy
czytelniczki, nie możemy jednak ze względu na czytel-
ników, których to niewątpliwie zacieka, pominąć przy-
najmniej niektórych szczegółów z tych studyów przedwy-
borczych.

Pytanie 1-sze. Ilu jest wyborców obecnie, ilu było
przy ostatnich wyborach? — Z odpowiedzi na to pyta-
nie wynika: czy liczba wyborców zmniejszała się, czy

ka, że ustawę krajową zmienić można tylko za pomocą nowej ustawy krajowej, nigdy zaś państwowej; inaczej też całe ustawodawstwo krajowe byłoby doprowadzone ad absurdum.

Mimo to poseł Beer na podstawie interpretacji ustawy galicyskiej przez komisarza rządowego tudzież w zastosowaniu orzeczenia Bismarcka, że „Reichsrecht bricht Landesrecht“ tak dalece posunął się w wyciąganiu konsekwencji, że sam komisarz rządowy na nowo głos zabrał i ujrzał się w konieczności oświadczyć, iż zasada przez niego wyłożona jest tylko teraźniejszego ministerstwa zapatrywaniem, że wszelako wywody p. Czerkawskiego mają także swoją podstawę, której on, t. j. komisarz rządowy, tylko nie uznaje.

Obrazy komisji skończyły się na uchwałę, aby w pełnej Izbie polecić do przyjęcia wniosek wzywający rząd do postarania się o utworzenie ruskich szkół ludowej we Lwowie i klasy przygotowawczej przy gimnazjum ruskim. Wniosek Beera o utworzenie osobnego seminarium nauczycielskiego dla kandydatów ruskich upadł; uchwalono jednak wezwać pełną Izbę, aby poleciła rządowi zaprowadzenie równoległych klas ruskich w zakładach dla preparedów seminaryjnych.

Na wzmiankę zasługując jeszcze fakt stwierdzony podczas obrad, że stary i zany zkadinał, ale słaby i uległy dla agitatorów świętokrskich metropolita lwowski, arcybiskup grecko-katolicki ks. Sembratowicz dał swój podpis na petycję świętojurską, która p. Kowalskiemu służyła za podstawę do wywodów.

Sprawa wschodnia.

Jenerał Ignatiew bawi ciągle jeszcze w Londynie, z kąd wyjedzie prawdopodobnie dopiero 22 b. m. Dnia 17 b. m. miał posłuchanie u następcy tronu, konferował z lordem Derby, był na wieczorze w ministerstwie spraw zagranicznych i wyjechał o północy w towarzystwie margrabiego Salisburego do Hatfield, dokąd najazutrz t. j. 18 b. m. przybyli hr. Beust, Menabrea, Hartington, Cross, Northcothe i inni dyplomaci. Dziś ma mieć jenerał posłuchanie u królowej. Wedle telegramu londyńskiego uważa dyplomacya podpisanie protokołu za zapewnienie, powątpiewa jednak wielce o pokojowych Rosji zamiarach, niemniej widokach trwałego rozwiązania obecnych trudności. Temps pisze, że zmieniony odpowiednio do uwag Anglii protokół przypomina żądane przez konferencyę reformy i stawia zasadę, że reformy te są niezbędnymi. O terminie, w którym mają być przeprowadzone reformy, nie ma mowy w protokole. Mocarstwa godzą się jedynie na to, by starać się zniewolić Wysoką Portę do przeprowadzenia uchwał konferencyi, unikają jednak wzmianki o groźbie. Protokół zostanie podpisany przez sześć mocarstw i przedłożony następnie W. Porcie. Liczą na to, że W. Porta uwzględniwszy umiarkowanie mocarstw, przyzwoli na wyłączenie w protokole punktu. W protokole nie ma słowa o rozbrojeniu. Tak ten punkt jak niemniej termin, w którym W. Porta winna przeprowadzić swe reformy, mają być przedmiotem osobnego porozumienia mocarstw. Monitor zaś donosi: Z depezy londyńskiej dowiadujemy się, że gdyby przedstawiciele mocarstw otrzymali dzisiaj (18 b. m.) od swych rządów upoważnienie do podpisania protokołu, tenże dzisiaj wieczorem lub jutro zostanie podpisany. Przy tej sposobności organ oficjalny ks. Decazes pali kadzidła Rosji, która „dowiodła umiarkowania, przynoszącego jej najwyższy zaszczyt.“ Ogólnie jest atoli przekonanie, że nowy protokół londyński nie potrafi usunąć nagromadzonych trudności. Rosya zaś o tyle będzie w korzystniejszym położeniu, iż będzie miała w swoim ręku protokół, którego nie mogła uzyskać na konferencyi carogrodzkiej.

W korespondencji londyńskiej do wiedeńskiego Tagblattu znajdujemy analizę protokołu angielskiego. Jest on stosunkowo krótki i obejmuje kilka zaledwie rozdziałów. Rozpoczyna się zwięzłym zestawieniem reform, jakie uważa za potrzebne konferencya, a które i dzisiaj jeszcze uważają mocarstwa za niezbędne. Protokół przypuszcza, że W. Porta sama uznaje nagłość owych reform i myśli o ich przeprowadzeniu. Mocarstwa doradzają W. Porcie, by jak najprędzej zabrała się do faktycznego ich urzeczywistnienia. Mocarstwa będą uważały sobie za obowiązek przekonać się za pośrednictwem swoich przedstawicieli tak w stolicy jak i tureckich miastach prowincjonalnych, czy W. Porta przeprowadza rzeczywiście reformy. Gdyby W. Porta nie była w stanie w odpowiednim a wedle zdania mocarstw wystarczającym ku temu celowi terminie, uporać się z dziełem reformy, w takim razie mocarstwa będą zniewolone porozumieć się co do kroków, jakie przedsięwzięćby należało w interesie pokoju.

Wojska tureckie opuściły już terytorium serbskie. Wojska te w sile 27 batalionów, 6 baterii polnych, 2 pułków kawalerii zostały w ten sposób rozdzielone: 16 batalionów, 3 baterie, pułk kawalerii zostały przydzielone wraz z korpusem zajczarskim celem wzmocnienia do korpusu widyńskiego i rozlokowane w okolicy Widynia i wzdłuż Dunaju aż do Lowa i Rakowy; 4 bataliony i jedną baterię wysłano do Nikopolisu, 2 bataliony do Sistowa, reszta tj. 5 batal. 2 baterie i pułk kawalerii do Zofii, mającej być punktem zbornym rezerwy wielkiej armii. Korpus zofijski liczy obecnie włącznie z batalionami nadesłanymi z Aleksinacz 17 batalionów piechoty, 2 pułki kawalerii i 6 baterii. W ostatnich czasach wysłano znaczne posiłki do Dobruży. Do Warny przybył świeży transport 60 ciężkich dział Kruppa mających służyć do skompletowania uzbrojenia Ruszczyku, Szumli i Sylstryi. W miejsce dotychczasowego komendanta Sylstryi, Muszira Hamida paszy, który został powołany do Carogrodu mianowany dawniejszego komendanta Sylstryi jenerał Salami pasza, dotychczasowego naczelnika korpusu zajczarskiego. Obecnie liczy armia turecka wzdłuż Dunaju wraz z wojskiem Dobruży i rezerwą w Zofii 162 do 165,000 ludzi z włącznie 148,000 piechoty, 8 batalionów strzelców, 6 pułków kawalerii i 25 baterii polowych. Takie przynajmniej zestawienie robi korespondent wojskowy Koeln. Ztg. Korespondent białogrodzki telegrafuje do Timesa pod dniem 14 bm.: W okrogach Banialuki i Bihaczu występują na widownią coraz to nowe oddziały powstające a rząd wysłał kilka tysięcy redifów dla rozpoczęcia przeciw nim operacyi.

NIEMCY.

* Berlin. 19 marca. Na dzisiejsze posiedzenie parlamentu zebrało się tak wiele publiczności, że zapełniła szczerbiny trybunu. Na porządku dziennym były obrady nad siedzibą najwyższego trybunału cesarstwa. Uchwała Rady związkowej w tej mierze opiewa jak następuje: „Najwyższy trybunał ma swą siedzibę w Lipsku.“ Podsekretarz stanu dr. Friedberg, który pier-

wszy zabrał głos w tej sprawie, starał się w obiektywny sposób przedstawić powody, które skłoniły Radę związkową do wybrania Lipska za siedzibę najwyższego trybunału. Następnie oświadczył, że w toku dyskusji zabierze raz jeszcze głos, aby osobiste swe przedłożenie zapatrywanie parlamentowi w tym względzie. Profesor Gneist, przemawiający po dr. Friedbergu, zaznaczył na wstępie, że sprawa, o którą chodzi, nie powinna być w żaden sposób uważana za kwestyę stronnictwa. Mówca uważa dalej za rzecz absolutnie konieczną, aby najwyższy trybunał znajdował się tam, gdzie jest siedziba rządu cesarstwa. Za tym przemawiają przewidywania jurystyczne powody. Rzeczywisty pogląd na ciągły rozwój życia państwowego i zawisa od niego skuteczna działalność jest tylko możliwa przy ciągłej — żywej zamianie przekonań pomiędzy członkami najwyższego trybunału a organami prawodawstwa. Obawa zaś, aby osobiste stykanie się sędziów z organami praktycznymi nie wywarło zbyt wielkiego wpływu na pierwszych, nie jest uzasadnioną. Przeciw temu mówi cała organizacya sądów, przyzwyczajenie się sędziów do obiektywnego traktowania spraw, dalej kolegałne rozstrzyganie spraw przez sądy oraz kontrola publiczności. Z trudnością można przytoczyć przykład wpływu dworu na wyrok sędziowski. Co zaś przywodziło dotąd przeciw bezstronności trybunału sądowego, to dotyczy raczej możebności tendencyjnego składu trybunałów sądowych. Skład sądów nie zależy przecież od miejsca, w którym się sąd znajduje a nadto niebezpieczeństwo to usunięte zostało przez gwarancję stworzoną nowymi prawami dla cesarstwa. Pod wyrażeniem: decentralizacya, które przywodzi przeciwni Berlina, kryje się dążność partykularystyczna. O decentralizacyi można mówić tylko wtedy, gdyby chodziło o pozostawienie terytorium administracyi właściwym jej instytucyi i stosunków. — O tem przecież nie ma tu mowy, gdzie chodzi o samą organizacyę cesarstwa. Jeżeli się wreszcie zważy na to, co dynastyja Hohenzollernów przez długie lat dziesiątki zrobiła dla rozwoju niemieckiego życia prawnego, to zupełnie naturalną jest rzeczą, że przedłożona sprawa załatwiona będzie w myśl zwolenników Berlina. Po tem obszerniejszym przemówieniu profesora Gneista na rzecz Berlina, zabrał głos członek stronnictwa postępowego, poseł Frankenburg, podnosząc na wstępie, że powód przytoczony przez profesora Gneista, aby w Berlinie umieścić najwyższy trybunał niejako w nagrodę zasług dynastyi, nie da się usprawiedliwić. Dla mowy i politycznych jego przyjaciół jest w pierwszym rzędzie ta okoliczność najważniejszą, że Lipsk jest obecnie siedzibą najwyższego trybunału i nie ma żadnego dostatecznego powodu do przenoszenia go. Przestrzeń dzieląca Berlin od Lipska nie jest tak wielką, aby błogosławiony wpływ prawodawczych organów na członków najwyższego trybunału był niemożliwym, natomiast dość jest znaczną, że może paraliżować zżubne następstwa. Jeżeli się najwyższy trybunał umieści w Berlinie, to opinia publiczna uważa go będzie tylko za dalszy ciąg pruskiego najwyższego trybunału a uprzedzenie przeciw niemu przeniesie się na nową instytucyę. Konieczną jest przeto rzeczą stworzyć zupełnie nową instytucyę a przez to dać rękojmię, że bez względu na tradycyę najwyższego trybunału pruskiego wstąpi w najwyższy trybunał dla cesarstwa nowy duch, jakiego się powszechnie spodziewają. Następnie zapytuje mówca, jakie zajmie stanowisko rząd saski w razie przeniesienia najwyższego trybunału do Lipska. Pelnomocnik saski, minister sprawiedliwości Abeken odpowiadał na to, że kwestyja dalszego trwania najwyższego trybunału saskiego nie jest jeszcze rozstrzygniętą przez rząd, lecz w razie przeniesienia do Lipska najwyższego trybunału dla cesarstwa, rząd saski nie będzie żądał od sejmiku zatrzymania nadal saskiego sądu trzeciej instancyi. Następnie zabrał głos pruski minister sprawiedliwości dr. Leonhardt. Dalszego sprawozdania nie przynosi już dzienniki.

Kreuz Zeitung dowiaduje się z pewnego, jak pisze, źródła, że naddirektorowi poczty w Bydgoszy p. Jahn udzielono urlopu na czas dłuższy. Naczelnym dyrektorem poczty dr. Stephan powierzył administracyę bydgoskiego obwodu pocztowego wyższemu dyrektorowi poczty Bergemann z Gabinetu. Pan Bergemann był dawniej naczelnikiem urzędu pocztowego dworskiego w Berlinie. Odnośna zmiana jest, jak naturalna, w bliskim związku z sprawą ks. dr. Kanteckiego. — Równocześnie zapisał należyć, że stronnictwo narodowo-liberalne nie podpisało wniosku p. Magdzinskiego i towarzyszy żądającego wypuszczenia na wolność ks. dr. Kanteckiego. Natomiast postanowiło stronnictwo to, jak się dowiaduje Germania, wystąpić w parlamencie z wnioskiem, aby przepis zawarty w nowej ordynacyi karnego procesu, wchodzącej jak wiadomo dopiero w życie z dniem 1 października 1879 r., wedle którego za odmówienie świadectwa m. zna więzić osobę co najwyżej sześć miesięcy. Obecnie już był obowiązującym prawem i rozciągniętym był i na sprawy dyscyplinarne. Centrum naturalnie — pisze Germania — poprze powyższy wniosek, jeżeli wniosek Magdzinskiego upadnie.

Sprawa jenerała Stoscha jeszcze nie załatwiona, lubo utrzymują powszechnie — jak donosi Kreuz Ztg. — że jenerał nie pozostanie nadal szefem administracyi marynarki.

FRANCYA.

* Paryż. 18 marca. Na wczorajszym posiedzeniu senatu wystosował p. Chesnelong zapytanie do prezesa ministerstwa p. Simon z powodu miera w Orthez, złożonego z urzędu dla tego, że podobno brał udział w procesy zakazanej; sprawę tę po wyjaśnieniu właściwego powodu ze strony ministra uznał ostatecznie senat za załatwioną.

W izbie deputowanych przyjęto prawie bez dyskusyi projekt do prawa, dotyczącego podziału wynagrodzeń dla tych przemysłowców francuskich, co bryli udział w wystawie w Filadelfii. Następnie rozpoczęły się obrady nad projektem, dotyczącym zniesienia opłaty od mydła wewnątrz kraju, który to projekt po dłuższej dyskusyi izba przyjęła, ile że i minister skarbu na jej zniesienie się zgodził. W końcu przeszła izba do obrad nad prawem kolejowym.

Z powodu uchwały izby deputowanych, pozwalającej, aby przeciw p. Pawłowi Cassagnac wytoczono śledztwo sądowe, pisze République Française: „Izba wypełnia powinność swoją, przystawszy na to, czego rząd żądał. Cokolwiek się stanie, tyle jest pewnym, że obrady i głosowanie wczorajszego posiedzenia nowe zapowiadają i mieszczą w sobie zachowanie się w obec frakcyi nieprzyjacielskiej. Jeżeli rząd nie pojmie, co izba uczynić chciała, zezwoliwszy na żądane prawo, w takim razie byłby wkrótce bez poparcia, bez powagi, bez siły w obec przeciwników rzeczywistych. Podjął on walkę, z której musi wyjść zwycięzca przy pomocy izby i przy poparciu kraju. Jedną i drugie będzie miał po sobie, jeżeli równie odważnie jak energicznie działać będzie.“

Dzienniki wczorajsze zajmują się jeszcze ciągle wspomnianą już przez nas kradzieżą papierów i dokumentów dotyczących fortei francuskich. Pierwszą o tem wiad-

mość miał podać przed kilku już miesiącami amerykański pewien dziennik ultramontański, poczem i dzienniki francuskie o niej pisały. Wtenczas nazywało się, że owym wysokim urzędnikiem miał być minister wojny jen. Cissey. Dotąd nie wiadomo, ile prawdy mieści się w tem doniesieniu.

Wedle rozporządzenia ministra wojny ma szkoła sztabu ostatecznie być rozwiązana z dniem 1 stycznia 1878 roku; aż do tego czasu ma personel wyższych szkół wojskowych tak dalece być pomnożony, aby wszelkim wymaganiom mogły zadość uczynić.

Pewna część tutejszych czeladników stolarskich zawiesiła prace, ponieważ chlebowadcy ich nie chcieli przyjąć na żądanie, aby im 60 a nie 50 centymów płacono za godzinę pracy.

Wedle Correspond. Havas odbywają się w ministerstwie spraw wewnętrznych od dni kilku częste narady dla przyspieszenia przygotowań do zawarcia traktatu handlowego z Anglią. W naradach tych biorą udział ministrowie spraw wewnętrznych, skarbu, spraw zagranicznych, rolnictwa i handlu, jako też dyrektorowie urzędu ceł i poborów.

Główny organ orleanistów Soleil wzywa usilnie Izby, aby przyspieszyła obrady nad prawami uzupełniającymi reorganizacyę wojskową; Francya bowiem pragnie bezpieczeństwa na zewnątrz, nie zagraża wprawdzie nikomu, lecz nikt też nie może dać gwarancyi za przyszłość a nierozsądkiem byłoby wielkim, gdyby kto chciał liczyć na to, że pokój przez długi jeszcze szereg lat się utrzyma.

TURCYA.

* Carogrod. 19 marca. Dziennik urzędowy ogłasza pismo sułtańskie zwołujące parlament turecki na 19 bm. W przededniu zebrania się ciała prawodawczego ogłoszoną zostanie lista senatorów. Przy układaniu jej większy miano wzgląd na żywioł ormiański niż grecki; miasto poleconego przez Midhada paszę Odiana effendiego mianowano senatorem patryarchę ormiańskiego Cheremian effendiego. Do tej chwili wielu deputowanych z prowincyi przybyło już do Carogrodu; chrześcijańscy deputowani mają być w ogóle dość niezawisłego charakteru, co uprawnia poniekąd do mniemania, że rozprawy zwłaszcza przy ważniejszych kwestyach będą ożywione. Znaczną liczbą deputowanych złożyła marszałkowi izby Achmedowi Vefik effendiemu oficjalne wizyty. Marszałek przyjął ich w wale nieurzędowym stroju, bo w szlafroku, pantoflach i przemówił do nich w sposób dający im przedsmak swego przewodnictwa; Panowie! odezwali się, jesteście jeszcze niedoświadczonymi w rzeczach parlamentarnych, lecz ja znam się na nich doskonale; moja będzie w tem głowa, by wszystko szło składnie i gładko; panowie nie będziecie mieli nic więcej do roboty, jak nosić przy sobie swe pieczętiki celem przykładania ich na wszystkich przedłożonych wam dokumentach. Tuszę sobie, że wszystko to będzie się odbywało spokojnie, bez hałasu i oporu. Z krnąbrnymi i zuchwałymi poradzę sobie. Na odbytych onegdaj zebraniach kilkudziesięciu deputowanych postanowiono wystąpić otwarcie przeciw oddaniu laski marszałkowskiej Achmedowi Vefik effendiemu.

Słychać, że Maronici na Libanie nie przysłał swoich reprezentantów a to z bojaźni, aby im nie odebrano przywilejów samorządu poręczonych przez mocarstwa.

W Carogrodzie lekają się, jak to donoszą pod dn. 13 bm. rewolucyi. Oto, co piszą w tej mierze do Pol. Corr.: Mnożą się oznaki ogólnego niezadowolenia, a policya nie mało musi sobie zadawać pracy, by wzbudzoną ludność stolicy utrzymać w karchach. Zeszłego piątku mieli aenci policyjni nie mało roboty z zdzieraniem mnostwa podburzających plakatów z bram ministerstw, meczetów Porty i innych publicznych gmachów. Plakaty te odgrażały się przeciw tym wszystkim, co podpisali haniebny pokój z Serbią bez zapytania się o radę narodu, jak to miało miejsce, gdy szło o odrzucenie uchwał konferencyi międzynarodowej. Dalej zarzucono rządowi, że zezwolił na opuszczenie Aleksinacz, którego zdobycie tyle kosztowało krwi mahometańskiej i upominał rząd, by nie powołał się wchodząc z Czarnogorą w układy, których podstawą byłoby ustępstwa terytorjalne. Plakaty domagały się prócz tego bezwzględnej usuniecie z Carogrodu Mahmuda Damada paszy, zwagrawa sułtana, i ministra wojny Redif paszy. Oba tych mężów nazwano intragantami i zdrajcami ojczyzny, którzy spowodowali upadek Midhada i pracują wszelkimi sposobami nad rozbiiciem państwa. Naród cały — powiadają dalej plakaty — żąda wygnania obu tych niegodziwców. Autorstwo odezw podburzających przypisują uleomom.

A dalej piszą do tego samego organu, że stronnictwo patryotyczne, którego głównem jest zadaniem spowodować odwołanie Midhada paszy, coraz jest czynniejszą. Liczy ono wielu zwolenników między oficerami. — W szkole wojskowej w Pancaldi przyszło skutkiem tego do scen bardzo burzliwych. Co wieczór po modlitwie muszą elewowie pomienionego zakładu wydać wedle przepisu okrzyk: „l'adiazachim - tschok - czascha!“ Wzmiankowanego wieczora elewowie zamiast okrzyku na cześć sułtana zawołali: „Niech żyje Midhad pasza!“ Głównych sprawców tej demonstracyi uwieziono, skuto i zamknięto w więzieniu seraskieratu. Prócz tego aresztowano wielu softów, których zawieziono do portu St. Jean d'Acre.

Dwóch było Polaków w czasach ostatnich w służbie tureckiej, którzy wysokieli dobili się stopni w armii a mianowicie Dżelladyn pa-za (Borzecki) i Mahmud pasza, Freund z Warszawy. Pierwszy zginął śmiercią bohaterską, której sam szukał śród grun kul carogrodzkich, drugi Freund, jak wiadomo, posądzony o winę krwawej kłski pod Medunem, został stawiony przed sądem wojennym. Mimo że śledztwo sądowe wykazało, że działania jego pod Medunem nie przyczyniło się do kłski, sprawa Mahmuda stoi ciągle niejasno. Sąd na niego złożony zamknął swoje czynności, uwolniono go niby z pod aresztu, mieszka prywatnie, może przyjmować wizyty, nie oddano mu jednak szabli, co wychodzi na to, że uważać się musi jeszcze ciągle za aresztowanego. — Rząd nie wie po prostu, co z nim zrobić. Uwolnić go po 6 miesięcznym więzieniu, po śledztwach i szukanach tak sobie bez niczego, jakoś nie uchodzi, zwłaszcza z takim Mahmudem paszą, który znany jest z dziesiętności charakteru; osądzić go wyrokiem potępiającym nie ma powodu, nie ma za co. Rząd przeto nie mając drogi wyjścia zwleka i zwleka wedle zwyczajów.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Carogrod. 20 marca. Wczoraj w poniedziałek otworzył sułtan parlament mową tronową. Mowa ta wylicza znane przdmoty obrad, stwierdza pacyfikacyę kraju, zawarcie pokoju z Serbią i wyraża nadzieję, że układy

pokojowe z Czarnogorą pomyślny wezmą obrót. Konferencya carogrodzka nie doprowadziła wprawdzie do porozumienia, dowiodła atoli, że W. Porta życzy sobie z góry zrealizowania życzeń mocarstw, o ile zgadza się to z traktatami i potrzebami obecnego położenia. Mowa tronowa powiada wreszcie: Rząd dawał bezustannie dowody szczerości — umiarkowania, a to wszystko przyczyni się niezawodnie do zapewnienia nam przyjaźni i sympatyj wielkich rodzin europejskich.

Dubrownik. 20 marca. Książę Mikołaj czarnogórski upoważnił swoich delegatów do odstąpienia od żądania uzyskania dla Czarnogóry portu Spizy i poruczył im jedynie, by domagali się wolnej żeglugi na Bojanie.

Londyn. 20 marca. Morningpost mniema, że Rosya zaraz po podpisaniu protokołu i zawarciu pokoju z Czarnogorą wyda rozkaz demobilizacyjny, przypuszcza, że i Turcyja wyda rozkaz podobny.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAN, 20 marca.

* Teatr polski. Dziś na benefis p. Leokadyi Biron komedia Aleks. hr. Fredry: Wielki człowiek do małych interesów.

W sobotę poraz ostatni w tym sezonie obraz dramatyczny Ancezy: Emigracya chłopska.

* Dowiadujemy się, iż w pierwszych dniach kwietnia przybędzie tu p. Rakiewiczowa, artystka teatrów warszawskich, i rozpocznie na scenie naszej szereg gościnnych występów. P. Rakiewiczowej nie potrzebujemy pisać żadnych reklam; dobrze ona jest znana w sferze artystycznej, gdzie zajmuje jedno z najpiękniejszych miejsc, a ztąd też wszędzie jej występy gościnne z radością witane. Spodziewać się należy, że i na Wielkopolan zaliczyć nie będzie i że ci korzystając będą z jej pobytu i licznie się gromadzić na jej występy, w wysocy tragicznych utworach, w których nigdy się niepowtarza, lecz w każdym tworzy odrębne artystyczne kreacje. P. Rakiewiczowa wystąpi najpierw w tragedyi Weilen: Drahomira; dalej w Maryi Stuart Syllera, Barbarze Radziwiłłównie Feliniego; w ogóle tylko sześć razy.

* Sprzedaż fanów, zastawionych w tutejszym lombardzie miejskim od 1 października 1875 do 31 marca 1876 r. pod numerami 21173 do 22283 i pod numerami 1 do 2228 z r. 1876 sprzedane będą publicznie, wedle obwieszczenia magistratu dnia 14 mb, zamieszczonego pomiędzy inseratami dziesiętnego numeru pisma naszego, w środę dnia 23 maja i dni następnych w lombardzie miejskim przy Szkolnej ulicy Nr. 10.

* Wydział nauk przyrodniczych Tow. przyj. nauk odbędzie swe posiedzenie w czwartek dnia 22 marca r. b. o 6 godzinie wieczorem w zwykłym miejscu swych posiedzeń. Na porządku dziennym tegoż posiedzenia oprócz balotowania i przedstawiania nowych kandydatów odczyt: Wynalezienie maszyny elektrycznej. Następnie wybór komisji mającej ocenić, czy powyższy odczyt kwalifikuje się do drukowania go w Rozniku Towarzystwa.

* Wczoraj krótko przed południem spadł kominiarzyk z 4 piętrowego domu na Tylnym Chwaliszewie tak nieszczerliwie, że zdruzgotał sobie czaszkę i połamał ręce i nogi. Nieszczerliwego odniesiono do lazaretu miejskiego, lecz w drodze, jak słyszmy, ducha wyzionął.

* Doniesienia policyjne. Zgubiono: czarny kołnierz damski futrzany z czarną podszewką jedwabną, portmonetkę z pieniędźmi, kołnierz elkowy z brązową podszewką jedwabną wartości 110—120 marek, srebrny zegarek cylindrowy z złotą obwódką i łańcuszkiem z złota Łalini, szary kołnierz futrzany, długie boa pizmakowe, czarna lornetkę, portmonetkę brązową jueltową z 80 markami, złotą bransoletę; znaleziono: bawelnowy parasol w gmachu pocztowym, list wraz z dwiema listami 82 ksz. brunś. loteryi krajowej, dwie portmonetki z pieniędźmi, klucz, książkę pod tytułem: „Zur Stütze der Hausfrau von Charlotte Kegenstein.“

* W tutejszym urzędzie stanu cywilnego zameldowano w tygodniu od 11 do 17 marca 46 ardeń i 35 przypadków śmierci; — pomiędzy urodzonymi było 14 chłopców i 32 dziewcząt, pomiędzy umarłymi 20 osób płci męskiej a 15 osób płci żeńskiej. Słubów cywilnych dano w tymże czasie 3.

* Przypominamy czytelnikom naszym, iż w przyszły piątek, to jest dnia 23 bm. w teatrze polskim przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem Towarzystwa Stelli. Obszerniej następie.

* Alumnat szlachecki, jaki utworzył na końcu zeszłego wieku ks. biskup i opat Michał Kosmoski przy założonych przez siebie szkołach w Trzemesznie a który przetrwał nawet gimnazjum, na jakie szkoły te później zamienione zostały, został nareszcie również rozerwany. Dnia 17 bm. przybył bowiem do Trzemesznej asesor rejencyjny p. dr. Kügler z Poznania i oznajmił regensowi alumnatu, ks. proboszczowi i dziekanowi Tomaszewskiemu, że alumnat jako taki z dniem 1 kwietnia rb. istnieje przestając, że alumnaci dotychczasowi w liczbie 9 za opłatą 400 m. po domach prywatnych będą umieszczani, że kucharz alumnacki odbierze jako wynagrodzenie 400 m. — regens zaś aż do dalszego pobierania będzie roczną remuneracyą 150 m. a prócz tego na stoł 250 m. Powodem zamknięcia ma być okoliczność, że wedle testamentu fundatora arcybiskupa gnieźnieńskiego służyło prawo prezentacyi alumnów, obecnie zaś stolica arcybiskupia wakuje a nie ma widoku, aby rychło znowu obsadzona została. Co do gmachu, w którym się alumnat dotąd a zniesione gimnazjum aż do wybudowania nowego gmachu mieściło, żadna dotąd nie zapadła uchwała.

* Donosiliśmy wczoraj, że powiatowy inspektor szkolny p. Lux przeniesiony zostanie z Ostrowa do Poznania. Obecnie on tu posadę po p. Laskowskim, który mianowany został dyrektorem seminarium nauczycielskiego w Rawicy w miejsce ks. lic. Speersa.

* Wedle obwieszczenia król. radcy ziemianckiego powiatu bukowskiego z dnia 8 mb, zamieszczonego pomiędzy inseratami, wypowiadają się z dniem 1 lipca rb. podane w temże obwieszczeniu wedle numerów obligacye powiatowe z nadmienieniem, że waluta od dnia wspomnianego w powiatowo-komunalnej kasie w Nowym Tomyslu odebrana być może.

— W miejsce zmarłego syndyka landshaftowego p. Meyer w Bydgoszy wybrany został radca sprawiedliwości p. Hantelmann, który był dotąd rzecznikiem w Inowrocławiu.

* Na krakowskiemu wystawie sztuk pięknych zwraca obecnie powszechną uwagę świeżo wystawiony obraz młodego malarza Witolda Piwnickiego „Zółtkiewicz pod Cecorą“. Piwnicki kształcił się początkowo w Monachium i Rzymie, poczem zamieszkałszy w Krakowie, został jednym z najtalentowniejszych uczniów Matejki. Obraz, o którym mówimy, przedstawia tę chwilę bitwy pod Cecorą, kiedy Zółtkiewicz zabiera przynagrodzonego mu konia, przenosząc pewną śmierć nad nieślawę ucieczki. Chwila zatem jest niezmiernie dramatyczna a scena pełna grozy; tem cieższą próba dla młodego artysty, stawiającego pierwsze kroki na polu malarstwa historycznego. P. Piwnicki wyszedł z niej zwycięsko a całość obrazu sprawia niezmiernie wrażenie. Obraz wielkich rozmiarów przedstawia mnóstwo osób i koni na tle dzikiego chaosu bitwy. Od tła tego dziwnie pięknie odbija spokojna i pospolna postać głównego bohatera, koncentrująca w sobie całą wagę patrzącego. Inne postacie pełne życia i charakteru, połączone z sobą dramatycznym węzłem przedstawionej chwili wybornie składają się na utworzenie doskonałej całości. Pełno tu ruchu i urozmaitenia, mistyczny traktowanie figur i draperyi a wszystko razem jak najharmotnijnie złane w potężną i pełną natchnienia całość. P. Hipolit Lipiński, słynny twórca „Targu na Kieparzu“, który w Wiedniu obudził taki podziw krytyki i publiczności, wykonuje obecnie „pendant“ do dawniejszego obrazu: „Targ na placu szczeptańskim“.

* W Akademii umiejętności w Krakowie odbyło się dnia 9 bm. posiedzenie wydziału filozoficznego pod przewodnictwem dyrektora Lucyana Siemińskiego. Sekretarz wydziału K. Estreicher przedstawił list ks. Caspiara, historyografa zakonu OO. Pijarów w Węgrzech, upraszający Akademię o liczące wyjaśnienia dotyczące życia Stanisława Konarskiego. Postanowiono uczynić żądaniu zadość, o ile na to właściwe prace akademickie zezwoli. Przedstawiono następnie program porównawczy gramatyki języka polskiego dra Dawida Rabinowicza, przesłany Akademii a uwzględniający szczególniej potrzeby Niemców i Żydów, chcących się nauczyć języka polskiego. Program przydzielony został do referatu. W końcu dr. Wład

Giełda berlińska, 19 marca.
Pszennica per 1000 kilo w miejscu 195-235 m. wedle gatunku żąd.; białe ps. polskie — mar. z kolei pl., na kwiecień-maj 218-218.50 maj-czerwiec 220-220.50, czerwielipiec 222 lipiec-sierpień 222.50 wrzesień-październik 214 pl.
Zyto per 1000 kilo w miejscu 153-184 m. wedle gatunku żądano; — rosyjskie 162-162.50 nowo rosyjskie 154-165 — z kolei, krajowa 176-183 z dworca, pols. 154-165 m. z kolei pl. na marzec 162, maj-czerwiec 159-159.50, czerwielipiec 158-158.50 lipiec-sierpień 158 na wiosnę 162-161.50-162.50 wrzesień-paźd. — m. plac.
Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 110-183 m. wedle gatunku żądano.
Owies per 1000 kilo w miejscu 120-165 m. wedle gatunku żąd.; — szwedzki — rosyjski 125-147, pomorski 158-160 — wschodnio i zachodnio-pruski 140-152, szlaski 153-160, nadp. galicyjski — czeski 157-160, węgierski 138-140 marek z dworca plac. na wiosnę 143 — maj-czerwiec 150.50-150 czerwielipiec 152.50-150 marek pl.
Groch per 1000 kilo do gotowania 151-186, na paszę 135-150 m.
Kukurudza per 1000 kilo w miejscu nowa 128-135, stara 135-141 m. wedle gat. pl.
Rzepak per 1000 kilo 330-360 marek.
Rzepak per 1000 kilo 325-355 marek placono.
Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 64.5 marek bez beczki pl.; — na marzec 65, — marzec-kwiecień — kwiecień-maj 64.7-4-65, maj-czerwiec 65-65.4, — czerwielipiec — wrzesień-październik 65.3-8, m. pl.
Olej lniany per 1000 kilo w miejscu 60 marek.

Okowita per 100 w miejscu bez beczki 52.5 — m. pl. marzec 52.8 kwiecień-maj 53.8-5-6, — maj-czerwiec 54.3-54-54.1, czerwielipiec 55.3-55-55.1, lipiec-sierpień 56.3-56-56.1, wrzesień — m. placono.
Berlin, 19 marca. Mąka pszenna nr. 00 — nr. 0 29.00-27.00, nr. 0 i 1 27.00-26.50 m.; rżana nr. 0 26.00-24.00 nr. 0 i 1 23.50-22.50 m.

(Nadesłano.)
Wszystkim chorym wzmocnienie i zdrowie bez medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy
Revalescière du Barry
z Londynu.
Od lat 30-tu żadna choroba nie oparła się tej przyjemnej potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, skóry, oddechu pęcherza i nerek, tuberkulozie, suchot, astmie, kaszlu, niestrawności, zardzewieniu, dyarii, bezsenności, słabości, hemoroidów, puchliny, febrze, zamętu, uderzaniu krwi do głowy, szumowi w uszach, słabości i wzmotom, nawet

w czasie ciąży, choroby, melancholii, chudnięciu, reumatyzmowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie dla dzieci ssających ząbaczko, aniżeli mleko matki.
— Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opierały się wszelkiej medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzer, radcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castl Stuart, margrabiny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się franco na żądanie. (5806)
Skrocony wyciąg z 80,000 certyfikatów.
Nr. 62476. Dobremu Bogu i panu niech będą dzięki. Revalescière usunęła zupełnie 18 letnie boleści moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potem.
J. Compere, proboszcz Sainte Romaine des Iles.
Nr. 79211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szacownej Revalescière i nie cierpię już więcej na bóle w leżdziach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najzupełniejszym zdrowiem.
X. Leroy, proboszcz.
Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchot, kaszlu, wzmotów, zardzewienia i głuchoty zupełnie uzdrowiony.
Nr. 62845. Proboszcz Boileau z Eclairville. Z astmy z częstym zaduszaniem zupełnie uzdrowiony.
Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczone z 7 letniej choroby wątroby, bezsenności, drżenia na wszystkich członkach, wychudzenia i hypochondrii.
Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy. Grosswardein, uleczone z kataru, płuc i rur płucowych, zamętu w głowie i ciemności w piersiach.
Nr. 75970. Pan Gabriel Teschner, słuchacz publicznego

wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczone z rozpacznego bólu piersi i rozstrojenia uszu.
Nr. 65517. Panna de Montlouis, uleczone z niestrawności i bezsenności i wycieńczenia.
Nr. 75928. Baron Sismo uleczone z 10-letniego sparaliżowania rąk i nóg itd.
Revalescière jest cztery razy tak pożywna jak mięso i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne środki i potrawy.
Cena Revalescière za 1/2 funta 1 Mr. 80 fen., 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 1/2 28 Mr. 50 fen.
Revalescière Chocolatée 12 filizanek 1 Mr. 80 fen., 24 1/2 48 Mr. 50 fen., 48 filizanek 5 Mr. 70 fen. itd.
Revalescière Biscuites 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen.
Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 28-29 Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, drogistów, specyjalistów i sprzedających delikatesy w całym kraju, w Poznaniu u O. Weiss — Czerwona apteka, kraj u Fabriciusa i u Ryszarda Fischera.
Z pewnością żadna inna popularno-med. książka tak przedko we wszystkich kołach społeczeństwa polubioną nie stała, jak sławne dzieło p. t. dr. A. Metoda naturalnego leczenia. — Jak nam wielka ilość świadectw w niej umieszczonych dowodzi, doznało przez takową terapię chorych przysięgłą pomoc i ulgę, z pomiędzy nich nawet bardzo wielu takich, którzy już o swem wyzdrowieniu zwątpili. Uważamy więc za nasz obowiązek, aby szanownym czytelnikom na tę i M. tylko kosztującą książkę uwagę zwrócić. Jest on prawie w każdej księgarni na składzie. (328)

Bekanntmachung.
Pfänder-Auslösung u. Versteigerung.
Dienstag den 22. Mai cr. ist der letzte Termin zur Auslösung der in der Zeit vom 1. October 1875 bis 31. März 1876 versetzten Pfänder und zwar von Nr. 21173 bis 23283 und von 1 bis 2228 pro 1876. Die Pfänder können täglich in gewöhnlichen Bureaustunden Vor und Nachmittags ausgelöst werden.
Am Mittwoch den 23. Mai cr. und den folgenden Tagen findet die öffentliche Versteigerung in der Pfandleihanstalt Schulstrasse Nr. 40 statt.
Posen den 14. März 1877. (1493)
Der Magistrat.

Losy
na pierwsze, odbyć się mające w dniu 27 kwietnia r. b. wielkie wyciąganie
KONI
w Inowrocławiu po 3 Marki są do nabycia w Ekspedycji Dzien. Pozn.

Pan C. Bähnisch
w Poznaniu Wrocławska ulica Nr. 18 oddaliśmy wyłączną sprzedaż naszego piwa eksportowego na W. Księstwo Poznańskie z wyjątkiem powiatu ostrzeszowskiego. (1436)
Erlangen, w marcu 1877.
Bracia Reif.
Powołując się na powyższe doniesienie polecam
prawdziwe erlangskie piwo
w beczkach i butelkach.
C. Bähnisch.
Poznań, w marcu 1877.

MEBLE MEBLE
bardzo dobre, trwałe i tanie poleca
fabryka mebli
E. Neugebauer'a.
Szanownej Publiczności polecamy nasz
zakład fotograficzny
i przez zdalnych malarzy urządzonej malarni portretów.
A. i F. Zeuschnerowie
Wilhelmowska ul. 25

J. Neumann'a
główny
skład cygar 55 komandyta w Poznaniu
Fryderykowska ul. 25 naprzeciwko telegraficznego biura.
Prawdz. import hawańskie cygara od 150-450 M. za 1000. Hamburg, bremenskie od 75-250 M. za 1000. Prawdziwe Manilla ff (Haw. & Cort) od 120-180 M. za 1000. Hawański Ausschuss (bardzo ulubiony) 50-80 M. za tysiąc.
Dalej bardzo lubione marki po cenach od 27-100 M. jako to:
Nr. 22 Simbolo, Nr. 19 Zamora, Nr. 51 Regarda, Nr. 119a Cassilda, Nr. 26 Sphinx, Nr. 30 Carolina, Nr. 86 Flora, Nr. 117 Tulierias, Nr. 109 Palmito, Nr. 22 Noblessa, Nr. 30 Mithilde, Nr. 119 Valera, Nr. 119IIa Cruzado Nr. 27a Aquila de Oro, Nr. 31 Henry Clay, Nr. 103 Cabinet, Nr. 82 Legitimidad Londres de Gusto, Nr. 136 Rapidez etc.
Jedyny główny skład
prawdz. holenderskich cygar
po 50, 60 i 75 M. za 1000 jako też amerykańskich cygarret Kinney Bros, Nowy York patentowanych 1873 i 1875.
Zamiejscowe zamówienia przesyłają się franco a nie podobające się marki zamieniają się. (1265)

J. Neumann
Fryderykowska ulica 25 naprzeciwko telegraficznego biura.
Ludwik Sorauer, Poznań
Wielki Stary Rynek 71 i piętro.
SKŁAD fryzjer damski
szynionów handel włosów
i kwafiury.
Nasienie olbrzymiej ćwikły
złotego gatunku Pohla sprzedaje szefel po 15 marek, mekko 1 mr. Groch koński centnar po 10 Marek.
C. Heinze w Kiecku.

Aufkündigung
der Buk'er Kreis-Obligationen.
Bei der heutigen planmässigen Verlosung von Kreisobligationen Buker Kreises sind folgende Stücke gezogen worden:
Lit. E. Nr. 7. 11. 18. 37. 39. 61. 62. 75. 76. 84. 88. 90. 100. 108. 124. 125. 127. 128. 130. 134. 148. 152. 156. 157. 163. 164. 167. 169. 175. 192. 198. 202. 203. 205. 209. 210. 218. 220. 227. 230. 233. 243. 252. 257. 260. 262. 268. 284. 287. 298. 298. 303. 313. 323. 331. 333. 334. 341. 344. 365. 370. 375. 385. 397. 405. 406. 407. 418. 419. 420. 429. 432. 440. 442. 443. 448. 455. 465. 468. 473. 474. 481. 496. 503. 509. 514. 520. 524. 536. 548. 560. 562. 572. 579. 590. 594. 604. 615. 618. 631. 634. 635. 647. 649. 650. 653. 656. 658. 662. 671. 677. 684. 687. 703. 711. 715. 716. 726. 739. 745. 746. 748. 751. 753. 755. 763. 788. 792. 797. 798. 802. 805. 811. 812. 821. 823. 836. 852. 857. 866. 870. 872. 873. 888. 899. 905. 917. 922. 926. 934. 943. 949. 918. 951. 953. 955. 956. 974. 977. 985. 988.
Diese Kreisobligationen werden den Inhabern zum 1. Juli d. J. hierdurch mit der Aufforderung gekündigt, von diesem Tage ab das Geld bei der hiesigen Kreis Kommandi-Kasse in Empfang zu nehmen.
Neutomischel, den 8 März 1877.
Königlicher Landrath.

Wyprzedaż cygar.
Z powodu zwinięcia interesu sprzedaję mój skład cygar po znacznie niższych cenach, by takowy spieszenie wyprzedać.
August Haake.
Z dniem dzisiejszym otwieram przy Fryderykowskiej ulicy
Nr. 20
handel maki i wiktualów.
Mąka, oscie i mąka pastwana z młyna parowego p. Antoniego Kratochwilli.
Przy odbiorze 25 funt. i wyżej obliczają się cenę fabryczną.

H. TERPITZ.
miech PAS skóry
do skórzanego, uprząż etc.
zboża, wełny, maki etc.
parciane i gumowe.
Artykuły techn. dla gorzelni, młynów, mączkarni itd. jako to: wszelkie towary gumowe, liny drutowe, węże parciane, szkła do kotłów, pakunki, smarowniki, alackie kamienie, Manchety, skórę do pomp, skórę do szycia etc. polecamy.
Orłowski & Co.
Poznań, Jezuitcka ul. Nr. 1.

Sezon 1877.
Najnowsze elegancie
kapelusze pilśniowe i cylindrowe
poleca w największym wyborze po jak najtańszych lecz stałych cenach
en gros **LEON KARESKI**, en detail.
Rynek 58.
Za przełanych zamiarowych Pupa z zaliczką 30,000, 60,000, 90,000, 200,000, 300,000, 400,000, 500,000, 600,000, 700,000, 800,000, 900,000, 1,000,000, 1,100,000, 1,200,000, 1,300,000, 1,400,000, 1,500,000, 1,600,000, 1,700,000, 1,800,000, 1,900,000, 2,000,000, 2,100,000, 2,200,000, 2,300,000, 2,400,000, 2,500,000, 2,600,000, 2,700,000, 2,800,000, 2,900,000, 3,000,000, 3,100,000, 3,200,000, 3,300,000, 3,400,000, 3,500,000, 3,600,000, 3,700,000, 3,800,000, 3,900,000, 4,000,000, 4,100,000, 4,200,000, 4,300,000, 4,400,000, 4,500,000, 4,600,000, 4,700,000, 4,800,000, 4,900,000, 5,000,000, 5,100,000, 5,200,000, 5,300,000, 5,400,000, 5,500,000, 5,600,000, 5,700,000, 5,800,000, 5,900,000, 6,000,000, 6,100,000, 6,200,000, 6,300,000, 6,400,000, 6,500,000, 6,600,000, 6,700,000, 6,800,000, 6,900,000, 7,000,000, 7,100,000, 7,200,000, 7,300,000, 7,400,000, 7,500,000, 7,600,000, 7,700,000, 7,800,000, 7,900,000, 8,000,000, 8,100,000, 8,200,000, 8,300,000, 8,400,000, 8,500,000, 8,600,000, 8,700,000, 8,800,000, 8,900,000, 9,000,000, 9,100,000, 9,200,000, 9,300,000, 9,400,000, 9,500,000, 9,600,000, 9,700,000, 9,800,000, 9,900,000, 10,000,000, 10,100,000, 10,200,000, 10,300,000, 10,400,000, 10,500,000, 10,600,000, 10,700,000, 10,800,000, 10,900,000, 11,000,000, 11,100,000, 11,200,000, 11,300,000, 11,400,000, 11,500,000, 11,600,000, 11,700,000, 11,800,000, 11,900,000, 12,000,000, 12,100,000, 12,200,000, 12,300,000, 12,400,000, 12,500,000, 12,600,000, 12,700,000, 12,800,000, 12,900,000, 13,000,000, 13,100,000, 13,200,000, 13,300,000, 13,400,000, 13,500,000, 13,600,000, 13,700,000, 13,800,000, 13,900,000, 14,000,000, 14,100,000, 14,200,000, 14,300,000, 14,400,000, 14,500,000, 14,600,000, 14,700,000, 14,800,000, 14,900,000, 15,000,000, 15,100,000, 15,200,000, 15,300,000, 15,400,000, 15,500,000, 15,600,000, 15,700,000, 15,800,000, 15,900,000, 16,000,000, 16,100,000, 16,200,000, 16,300,000, 16,400,000, 16,500,000, 16,600,000, 16,700,000, 16,800,000, 16,900,000, 17,000,000, 17,100,000, 17,200,000, 17,300,000, 17,400,000, 17,500,000, 17,600,000, 17,700,000, 17,800,000, 17,900,000, 18,000,000, 18,100,000, 18,200,000, 18,300,000, 18,400,000, 18,500,000, 18,600,000, 18,700,000, 18,800,000, 18,900,000, 19,000,000, 19,100,000, 19,200,000, 19,300,000, 19,400,000, 19,500,000, 19,600,000, 19,700,000, 19,800,000, 19,900,000, 20,000,000, 20,100,000, 20,200,000, 20,300,000, 20,400,000, 20,500,000, 20,600,000, 20,700,000, 20,800,000, 20,900,000, 21,000,000, 21,100,000, 21,200,000, 21,300,000, 21,400,000, 21,500,000, 21,600,000, 21,700,000, 21,800,000, 21,900,000, 22,000,000, 22,100,000, 22,200,000, 22,300,000, 22,400,000, 22,500,000, 22,600,000, 22,700,000, 22,800,000, 22,900,000, 23,000,000, 23,100,000, 23,200,000, 23,300,000, 23,400,000, 23,500,000, 23,600,000, 23,700,000, 23,800,000, 23,900,000, 24,000,000, 24,100,000, 24,200,000, 24,300,000, 24,400,000, 24,500,000, 24,600,000, 24,700,000, 24,800,000, 24,900,000, 25,000,000, 25,100,000, 25,200,000, 25,300,000, 25,400,000, 25,500,000, 25,600,000, 25,700,000, 25,800,000, 25,900,000, 26,000,000, 26,100,000, 26,200,000, 26,300,000, 26,400,000, 26,500,000, 26,600,000, 26,700,000, 26,800,000, 26,900,000, 27,000,000, 27,100,000, 27,200,000, 27,300,000, 27,400,000, 27,500,000, 27,600,000, 27,700,000, 27,800,000, 27,900,000, 28,000,000, 28,100,000, 28,200,000, 28,300,000, 28,400,000, 28,500,000, 28,600,000, 28,700,000, 28,800,000, 28,900,000, 29,000,000, 29,100,000, 29,200,000, 29,300,000, 29,400,000, 29,500,000, 29,600,000, 29,700,000, 29,800,000, 29,900,000, 30,000,000, 30,100,000, 30,200,000, 30,300,000, 30,400,000, 30,500,000, 30,600,000, 30,700,000, 30,800,000, 30,900,000, 31,000,000, 31,100,000, 31,200,000, 31,300,000, 31,400,000, 31,500,000, 31,600,000, 31,700,000, 31,800,000, 31,900,000, 32,000,000, 32,100,000, 32,200,000, 32,300,000, 32,400,000, 32,500,000, 32,600,000, 32,700,000, 32,800,000, 32,900,000, 33,000,000, 33,100,000, 33,200,000, 33,300,000, 33,400,000, 33,500,000, 33,600,000, 33,700,000, 33,800,000, 33,900,000, 34,000,000, 34,100,000, 34,200,000, 34,300,000, 34,400,000, 34,500,000, 34,600,000, 34,700,000, 34,800,000, 34,900,000, 35,000,000, 35,100,000, 35,200,000, 35,300,000, 35,400,000, 35,500,000, 35,600,000, 35,700,000, 35,800,000, 35,900,000, 36,000,000, 36,100,000, 36,200,000, 36,300,000, 36,400,000, 36,500,000, 36,600,000, 36,700,000, 36,800,000, 36,900,000, 37,000,000, 37,100,000, 37,200,000, 37,300,000, 37,400,000, 37,500,000, 37,600,000, 37,700,000, 37,800,000, 37,900,000, 38,000,000, 38,100,000, 38,200,000, 38,300,000, 38,400,000, 38,500,000, 38,600,000, 38,700,000, 38,800,000, 38,900,000, 39,000,000, 39,100,000, 39,200,000, 39,300,000, 39,400,000, 39,500,000, 39,600,000, 39,700,000, 39,800,000, 39,900,000, 40,000,000, 40,100,000, 40,200,000, 40,300,000, 40,400,000, 40,500,000, 40,600,000, 40,700,000, 40,800,000, 40,900,000, 41,000,000, 41,100,000, 41,200,000, 41,300,000, 41,400,000, 41,500,000, 41,600,000, 41,700,000, 41,800,000, 41,900,000, 42,000,000, 42,100,000, 42,200,000, 42,300,000, 42,400,000, 42,500,000, 42,600,000, 42,700,000, 42,800,000, 42,900,000, 43,000,000, 43,100,000, 43,200,000, 43,300,000, 43,400,000, 43,500,000, 43,600,000, 43,700,000, 43,800,000, 43,900,000, 44,000,000, 44,100,000, 44,200,000, 44,300,000, 44,400,000, 44,500,000, 44,600,000, 44,700,000, 44,800,000, 44,900,000, 45,000,000, 45,100,000, 45,200,000, 45,300,000, 45,400,000, 45,500,000, 45,600,000, 45,700,000, 45,800,000, 45,900,000, 46,000,000, 46,100,000, 46,200,000, 46,300,000, 46,400,000, 46,500,000, 46,600,000, 46,700,000, 46,800,000, 46,900,000, 47,000,000, 47,100,000, 47,200,000, 47,300,000, 47,400,000, 47,500,000, 47,600,000, 47,700,000, 47,800,000, 47,900,000, 48,000,000, 48,100,000, 48,200,000, 48,300,000, 48,400,000, 48,500,000, 48,600,000, 48,700,000, 48,800,000, 48,900,000, 49,000,000, 49,100,000, 49,200,000, 49,300,000, 49,400,000, 49,500,000, 49,600,000, 49,700,000, 49,800,000, 49,900,000, 50,000,000, 50,100,000, 50,200,000, 50,300,000, 50,400,000, 50,500,000, 50,600,000, 50,700,000, 50,800,000, 50,900,000, 51,000,000, 51,100,000, 51,200,000, 51,300,000, 51,400,000, 51,500,000, 51,600,000, 51,700,000, 51,800,000, 51,900,000, 52,000,000, 52,100,000, 52,200,000, 52,300,000, 52,400,000, 52,500,000, 52,600,000, 52,700,000, 52,800,000, 52,900,000, 53,000,000, 53,100,000, 53,200,000, 53,300,000, 53,400,000, 53,500,000, 53,600,000, 53,700,000, 53,800,000, 53,900,000, 54,000,000, 54,100,000, 54,200,000, 54,300,000, 54,400,000, 54,500,000, 54,600,000, 54,700,000, 54,800,000, 54,900,000, 55,000,000, 55,100,000, 55,200,000, 55,300,000, 55,400,000, 55,500,000, 55,600,000, 55,700,000, 55,800,000, 55,900,000, 56,000,000, 56,100,000, 56,200,000, 56,300,000, 56,400,000, 56,500,000, 56,600,000, 56,700,000, 56,800,000, 56,900,000, 57,000,000, 57,100,000, 57,200,000, 57,300,000, 57,400,000, 57,500,000, 57,600,000, 57,700,000, 57,800,000, 57,900,000, 58,000,000, 58,100,000, 58,200,000, 58,300,000, 58,400,000, 58,500,000, 58,600,000, 58,700,000, 58,800,000, 58,900,000, 59,000,000, 59,100,000, 59,200,000, 59,300,000, 59,400,000, 59,500,000, 59,600,000, 59,700